

Sygn. akt V KK 41/20

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2020r.,
sprawy **J. S.**
skazanego z art. 178a§4 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 18 czerwca 2019r., sygn. akt VII Ka (...)
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z.
z dnia 27 listopada 2018r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzut związany z naruszeniem prawa procesowego, którego miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie kasacja skierowana jest przeciwko ustaleniom faktycznym dokonany przez Sąd I – instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Problem podniesiony w pierwszym z zarzutów kasacyjnych jest czysto pozorny. Nie może bowiem ulegać żadnej wątpliwości, że choć na zawiadomieniu o terminie rozprawy odwoławczej wskazano nazwisko „S.” zamiast prawidłowego „S.” to nigdy nie mogło być wątpliwości co do identyfikacji tej osoby – choćby poprzez prawidłowo wskazane imię, adres i sygnaturę sprawy. Nie sposób też przyjąć, że skazany miał wątpliwości co do tego, czy zawiadomienie zostało skierowane do niego czy do innej osoby, skoro o popełnionym błędzie w pisowni jego nazwiska nie wiedział, gdyż pisma tego nie odebrał (było ono dwukrotnie awizowane).

Trudno też nie zauważyć, że ten sam błąd w pisowni nazwiska popełniany był przez Sądy rozpoznające sprawę wielokrotnie, w licznych pismach, protokołach, a nawet wyroku Sadu I Instancji. Ani oskarżony ani jego obrońca na to nie reagowali, nie podnosili też jakiegokolwiek problemu z identyfikacją wskazanej w tych pismach, protokołach i orzeczeniach osoby. Co więcej, również sam obrońca skazanego, udzielając pełnomocnictwa substytucyjnego, czy wnosząc o sporządzenie uzasadnienia wyroku, posługiwał się nazwiskiem skazanego określając je jako „S.” (k. 134 i k. 137). Tak więc stwierdzić trzeba, że choć doszło w tym zakresie do licznych błędów popełnionych przez różnych uczestników postępowania, to nie zrodziły one żadnych skutków procesowych, a z pewnością nie takie, jak sugeruje to obrona w pierwszym z zarzutów kasacyjnych.

Drugi zarzut kasacji jest niedopuszczalny. Został on sformułowany jako wskazujący na naruszenie art. 457§3 k.p.k. W tym kontekście trzeba zatem wskazać, że zgodnie z dyspozycją art. 537a k.p.k. (przepis wszedł w życie z dniem 5 października 2019r. wprowadzony przez art. 1 pkt 94 ustawy z dnia 19 lipca 2019r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1694) w postępowaniu kasacyjnym nie można już uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457§3 k.p.k.

Niezależnie od powyższego wskazać trzeba również, że ustalenie, iż w sprawie zaistniał *"wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami"*, o którym mowa w art. 42§3 k.k., to nic innego, jak wynik dokonania kompleksowej oceny wszystkich okoliczności związanych z popełnionym przestępstwem z art. 178a § 4 k.k. O ile zatem w apelacji, niezastosowanie formuły

z art. 42§3 k.k. (lub jej zastosowanie) można zwalczać np. zarzutem wadliwych ustaleń faktycznych, które posłużyły do dokonania oceny pozytywnej lub negatywnej, w zakresie istnienia "wyjątkowego wypadku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami", o tyle w kasacji, nawet podniesienie zarzutu obrazy prawa materialnego, tj. art. 42 § 3 k.k. w układzie, gdy sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku wskazał jakie okoliczności wyłączają możliwość przyjęcia, że taki "wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami" zachodzi, jest formalnie wadliwe, skoro jest to li tylko sfera ocen faktycznych sądu odwoławczego (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2017r. w sprawie V KK 386/17) – art. 523§1 k.p.k.

Z tych względów brak podstaw do uznania zasadności zarzutów kasacyjnych, są one oczywiście bezzasadne.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie. Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.